

Laboratorium Yamaha A-S300

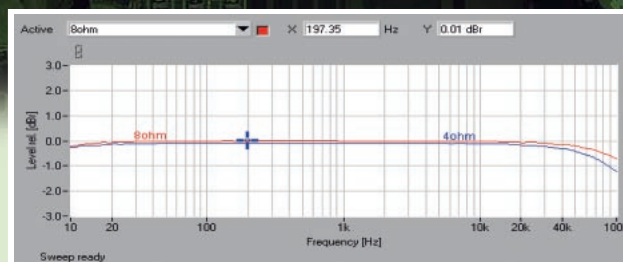
A-S300 jest bezapelacyjnym zwycięzcą tego testu pod względem mocy wyjściowej, która niemal w każdej konfiguracji przekracza 100 W. Dokładnie 101 W wzmacniacz osiąga przy 8 omach, przy 4 omach 121 W; nie widać więc dużego wzrostu, ale to efekt stosowania selektora impedancji, optymalizującego pracę układów dla obydwu impedancji. W dwóch kanałach moc urządzenia wynosi odpowiednio 2 x 94 W i 2 x 103 W. Czulość jest na wzorcowym poziomie 0,2 V – trzeba uważać, przy mocnym sygnale pełna pojawi się dość wcześnie. Poziom szumów nie jest rewelacyjnie niski (-86 dB), Topaz był tutaj minimalnie lepszy, jednak wysoka moc wyjściowa A-S300 pozwoliła przeskoczyć konkurenta, wypracowując dynamikę 106 dB.

Pasma przenoszenia (rys.1) jest znakomite dla obydwu impedancji, pokazując spadek ok. -1 dB przy 100 kHz. W zakresie basowym dochodzimy do 10 Hz w zasadzie bez spadku (-0,2 dB).

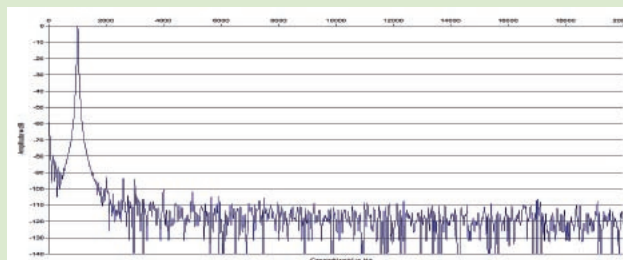
Spektrum zniekształceń (rys. 2) nie wymaga żadnego komentarza – mamy rezultat bliski ideału.

Zniekształcenia THD+N (rys. 3) poniżej 0,1 % udaje się uzyskać dla mocy nieco poniżej 2 W (8 omów) i 3 W (4 omy). Dzięki działaniu selektora impedancji przebieg obydwu wykresów jest zbliżony, choć wartości (z uwagi na szum) nie są rekordowo niskie.

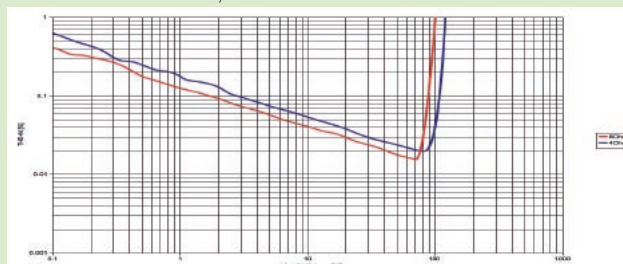
| Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W] | 1 x | 2 x |
|---|-----|-----|
| [Ω] | | |
| 8 | 101 | 94 |
| 4 | 121 | 103 |
| Czulość (dla maksymalnej mocy) [V] | | 0,2 |
| Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB] | | 86 |
| Dynamika [dB] | | 106 |
| Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω) | | 59 |



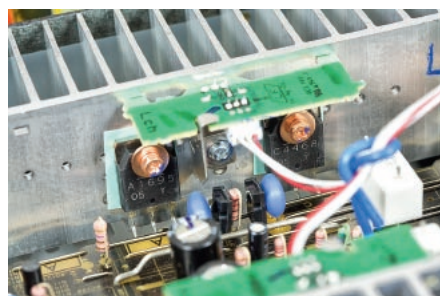
Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc



Końcówkę zbudowano wokół dwóch par tranzystorów – prosty i efektywny układ. Yamaha A-S300 to jedyny wzmacniacz w tym teście, który w ogóle ma tranzystorową końcówkę!



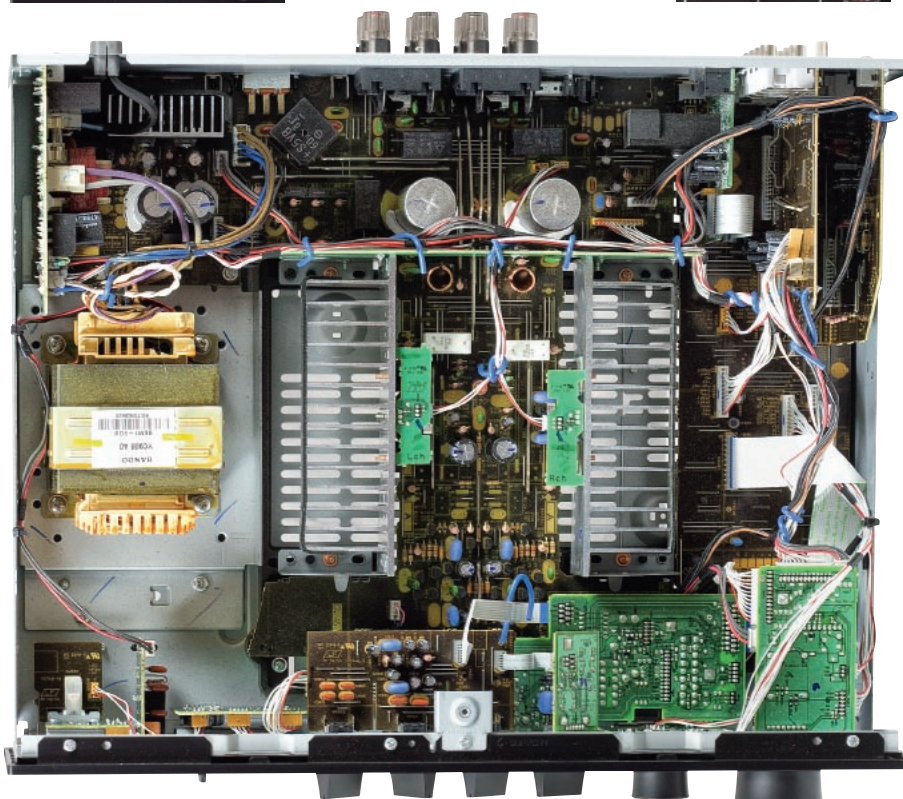
Dobry „czarny” Alps – choć A-S300 to nie hi-end, to nigdzie nie pachnie „malizną”.

Dużo elementów,
dużo modułów,
dużo połączeń.



Przełącznik w zasilaczu pozwala dopasować jego charakterystykę do wysokiej lub niskiej impedancji kolumn.

Wyjście do subwoofera oraz przełącznik dla czasowego wyłączenia sieciowego – A-S300 jest wyposażony jak klasyczny „japończyk”.
A nawet lepiej.





Pilot RAS steruje wszystkimi urządzeniami stereo Yamahy.

Chociaż nie ma drewnianych boków referencyjnego modelu, to zachowuje jego układ manipulatorów i ich specyficzne kształty. A te odsyłają nas gdzieś w lata siedemdziesiąte.

Jest regulacja barwy (tony niskie i wysokie), balans między kanałami i płynna (!) regulacja „Loudness”. „Pure Direct” skraca ścieżkę sygnału, odłączając regulatory barwy, jest oczywiście selektor wejść, gałka wzmacnienia, a także mała gałeczka do przełączania między jedną parą wyjść głośnikowych („A”), drugą („B”) i dwoma naraz („A” + „B”). Głośniki można także wyłączyć („Off”) – wówczas aktywne pozostaje wyjście słuchawkowe.

Tylną ściankę podzielono na sekcje, odzwierciedlające układ płytek drukowanych wewnątrz. Po lewej stronie mamy pionowe rzędkie gniazd RCA: pięć wejść liniowych, z czego dwa z pętlą do nagrywania i wejście gramofonowe (dla wkładek MM 47 kΩ). Mamy tu jeszcze gniazdo wielopinowe, przeznaczone do podłączenia stacji dokującej dla iPoda. Pośrodku umieszczono wyjścia głośnikowe – dwie pary dla każdego kanału. Obok widać monofoniczne wyjście niskopoziomowe (dla subwoofera).

Przełącznik „Power Management” to część „zielonego” podejścia firmy do zużycia energii: jeśli jest włączony, jeżeli nie będziemy wykonywali żadnych działań, np. nie podamy sygnału itp., urządzenie po ośmiu godzinach przejdzie automatycznie w tryb stand-by. Kolejny przełącznik dotyczy impedancji głośników; Yamaha pozwala na przystosowanie pracy zasilacza do konkretnego obciążenia.

Wewnątrz widać, że to konstrukcja modułowa, stąd mnóstwo mniejszych i większych płytek drukowanych. Elementy bierne są różnej jakości – obok przeciętnych są też ładne kondensatory Nichicon.

Sekcję wejściową podzielono między trzy płytki – „bazową” i wpięte do niej dwie pionowe. Na jednej z nich znajduje się przedwzmacniacz gramofonowy i wejście CD. Sygnał z CD pokonuje znacznie krótszą drogę niż pozostałe wejścia, dlatego podłączajmy do niego najważniejsze źródło. Z selektora sygnał biegnie do potencjometru Alpsa (czarnego) przy przedniej ściance. Płytki regulacji barwy (osobne dla „Loudness” i dla niskich/wysokich) potraktowano z atencją, serwując dobre elementy bierne.

Końcówka jest tranzystorowa (komplementarne pary tranzystorów Sanken 2SA1695 + 2SC4486).

Podstawę zasilacza jest wyjątkowo duży transformator z klasycznymi blachami EI firmy Bandur.

Yamaha A-S300

A-S300 – to najtańszy kuzyn wspaniałego wzmacniacza A-S2000. Dlatego jest duży i wspaniale wyposażony – a za te pieniądze to coś wyjątkowego.



Regulacja barwy dźwięku i płynny „loudness”...



...przełącznik aktywowanych wyjść głośnikowych kolumn – klasyka sprzed epoki minimalizmu.

ODSŁUCH

A-S300 nie przekonuje nas, że skoro mieliśmy do wydania mniej niż 2000 zł, to musimy pogodzić się z jakimiś poważnymi brakami i wybierać wśród urządzeń dość dziwnych i ograniczonych.

Brzmienie jest nasycone, średnica pełni w nim ważną i zauważalną rolę, ale nie jedyną. Średni i wyższy bas gra dynamicznie, a przy tym dobrze wspiera wokale, które mogą nabrać nie tylko ciepła, lecz i prawdziwej mocy. Yamaha nie boi się też pokazać góry pasma i jej inwentarza, zarówno elementów, które ucho radują, jak i tych mniej przyjemnych. To rzecz, która powinna determinować dobór kolumn – nie powinny być jasne ani suche. Wzmacniacz gra blachy perkusji, trąbkę itp. bardzo czysto, ale i energetycznie – więcej nie trzeba.

Przestrzeń jest niezła – głównie dzięki otwartej górze. Pierwsze plany są podciągane, głębia już mniej zagospodarowana. Jednak Yamaha pokazuje długie pogłosy, niosące się daleko za linię głośników.

O ile wszystkie powyższe uwagi odnoszą się do wzmacniacza z włączonym trybem „Pure Direct”, w którym gra bardziej przejrzyste i dynamiczniej, o tyle ze słuchawkami dźwięk był zbyt twardy i zbyt bezpośredni. Dlatego nie

... niezła liczba wejść, w tym gramofonowe, wyjście do nagrywania, a wyjścia głośnikowe w dwóch kompletach – włączanych niezależnie.

zważając na „purystyczne” podejście do sprzętu, dodałem nieco basu i o kilka milimetrów przekręciłem gałkę „Loudness” – dostałem wówczas ładniejszy, cieplejszy dźwięk, który sprawdzał się także w dłuższych odsłuchach.

Wojciech Pacuła

A-S300

CENA: 1500 zł

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Duża obudowa, firmowy styl, znakomite wykonanie. „Składana” modułowa konstrukcja wewnętrzna wymusiła dużo połączeń kablami, ale elementy są dobre, a końcówka tranzystorowa.

FUNKCJONALNOŚĆ

Wszystko, czego dusza zapagnie: regulacje, przełączniki, zdalne sterowanie...

PARAMETRY

W tym gronie to prymus. Wysoka moc wyjściowa (ok. 2 x 100 W na obydwu impedancjach), szerokie pasmo przenoszenia, niskie zniekształcenia.

BRZMIENIE

Dynamiczne i detaliczne, z mocnym wyższym basem i wyrazistą górą. Nie kryguje się, gra do przodu.

